

Sygn.akt III AUa 254/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Bohdan Bieniek (spr.)**

**Sędziowie: SA Maria Jolanta Kazberuk**

**SA Piotr Prusinowski**

**Protokolant: Agnieszka Charkiewicz**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2014 r. w B.

**sprawy z odwołania J. Ś.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o wysokość emerytury

**na skutek apelacji wnioskodawcy J. Ś.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 listopada 2013 r. sygn. akt IV U 3427/13

**oddala apelację.**

**Sygn. akt III AUa 254/14**

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 17 lipca 2013 r. w oparciu o przepisy ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przyznał J. Ś. prawo do emerytury od dnia 13 lipca 2013r. i przeliczył podstawę wymiaru emerytury.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył J. Ś., domagając się przeliczenia emerytury przez przyjęcie do wyliczenia świadczenia wynagrodzeń osiągniętych w latach 1967, 1970, 1975, 1977 - 1981 według stawki godzinowej, z uwzględnieniem dodatku brygadzistowskiego w wysokości 15%. Wskazał, że w spornym okresie pracował przeciętnie po 12 godz. dziennie i ustalenie wysokości zarobków według wskazanej metody wpłynie na wysokość jego emerytury. Podkreślił przy tym, iż nie dysponuje dokumentacją płacową ze spornego okresu, gdyż oryginalna dokumentacja została spalona w zakładowej kotłowni.

Na rozprawie w dniu 22 października 2013 r. wnioskodawca zawęził okres, z którego domagał się uwzględnienia wyższych zarobków według stawki godzinowej do okresu zatrudnienia w (...) w B. w latach 1975 – 1981. Alternatywnie wniósł o ustalenie wysokości wynagrodzenia z ww. okresu w oparciu o średnią krajową .

W odpowiedzi na odwołanie, organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 29 listopada 2013r. oddalił odwołanie. Sąd I instancji ustalił, że wnioskodawca J. Ś. w okresie od 1 lutego 1975 r. do 31 sierpnia 1981 r. świadczył pracę w (...) w B., w Zakładzie (...) na stanowisku murarza. Ostatnio otrzymywane wynagrodzenie zgodnie ze świadectwem pracy wynosiło 12 zł na godzinę. Jednakże w powyższym czasie wynagrodzenie faktycznie było liczone od stawki akordowej. Tę z kolei ustalano w różnej wysokości, w zależności od łącznej kwoty przeznaczonej przez pracodawcę na brygadę za wykonanie danego zadania budowlanego. Stawka akordowa wynikała z iloczynu ustalonej każdorazowo stawki i stawki osobistego zaszeregowania. Wnioskodawca pełnił jednocześnie obowiązki brygadzysty, kierując zespołem 12-15 osób. Za terminowe wykonane zadanie brygada otrzymywała premię o wartości np. 30 % całej płacy. Wysokość premii była ustalana odrębnie dla każdego zlecenia, stawki były różne. Wnioskodawca otrzymywał także dodatek brygadzystowski stanowiący od 10% do 15 % stawki akordowej. Stawka godzinowa była brana pod uwagę jedynie przy wyliczaniu wynagrodzenia chorobowego.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że ustalony w sprawie stan faktyczny nie jest sporny pomiędzy stronami. Nie ma wątpliwości, że wnioskodawca we wskazanym okresie pracował w(...)w B. na stanowisku murarza. Również poza sporem jest, że nie zachowała się dokumentacja płacowa ubezpieczonego za ów okres pracy. Problem w niniejszej sprawie sprowadzał się zatem do odtworzenia wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez wnioskodawcę w latach 1975-1981. Sąd Okręgowy podał, że zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 17.12.2013 r. o emeryturach i rentach z FUS - jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy.

W dalszej części rozważań Sąd Okręgowy podkreślił, że w toku postępowania przed organem emerytalnym nie zostały przedstawione dowody w myśl § 20 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. z 1983 r., Nr 10, poz. 49 ze zm.). Zgodnie z powołanym przepisem środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość zarobku lub dochodu stanowiącego podstawę wymiaru emerytury lub renty są dla pracowników zaświadczenia zakładów pracy wystawione według wzoru ustalonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (druk –Rp-7) albo legitymacja ubezpieczeniowa zawierająca wpisy dotyczące okresów zatrudnienia i wysokości osiągniętych zarobków.

Pomimo, że skarżący za pomocą każdego dowodu przewidzianego procedurą cywilną mógł udowodnić wysokość uzyskiwanego dochodu to jednakże zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozwalał odtworzyć spornej okoliczności. Sąd I instancji wskazał, że świadek K. Ł. podał jedynie przybliżone wartości uzyskiwanych miesięcznie poborów wnioskodawcy. Opierał się wyłącznie na założeniu, iż wynagrodzenie brygady budowlanej stanowiło wskazany przez niego orientacyjnie procent jego własnego wynagrodzenia. Także wnioskodawca podczas rozprawy jedynie orientacyjnie wskazywał przypuszczalny pułap miesięcznych dochodów w jednakowej w danym roku kalendarzowym wysokości.

Nadto Sąd Okręgowy spostrzegł, iż wnioskodawca w zaprezentowanym zestawieniu założył jednakową wysokość wynagrodzenia w każdym miesiącu danego roku kalendarzowego. Tymczasem z jego zeznań, jak i twierdzeń przesłuchiwanego świadka wynika jednoznacznie, iż z uwagi na metody wyliczania stawki akordowej, wynagrodzenie w każdym miesiącu było inne.

W ocenie Sądu Okręgowego, twierdzenia powyższe nie mogły być podstawą do zmiany zaskarżonej decyzji. W tym miejscu Sąd I instancji odwołał się do ugruntowanego orzecznictwa SN i Sądów Apelacyjnych, zgodnie z którym podstawę wymiaru wysokości świadczenia nie stanowią jedynie przypuszczalne, nieprecyzyjnie określone wartości wynagrodzenia. W przypadku braku dokumentacji płacowej istnieje możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego w oparciu o dokumentację zastępczą znajdującą się w aktach osobowych, takich jak umowy o pracę, angaże, w których zawarte są dane dotyczące wynagrodzenia, wówczas można uwzględniać tylko takie składniki, które są pewne, wypłacane były w danym okresie stale i w określonej wysokości. ( tak Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 4 października 2012 r. IIIAUa 305/12 ). Zdaniem Sądu takim drogowskazem nie może być stawka

godzinowa. Z zeznań świadka jak i powoda wynika jednoznacznie, iż faktycznie nie stanowiła ona podstawy do wyliczania wynagrodzenia za pracę. Miernikiem była stawka akordowa obliczana według innych, ustalonych powyżej reguł.

Ta konstatacja stała się powodem nie skorzystania przez Sąd Okręgowy z ustalonej w decyzji symulacyjnej organu rentowego wysokości wynagrodzenia wnioskodawcy w oparciu o stawkę godzinową przy założeniu 46 godzinowego tygodnia pracy. (postępowanie nie wykazało pracy w rozmiarze 12 godzin dziennie w całym spornym okresie). Podkreślić przy tym należy, iż wysokość wynagrodzenia powoda za okres od 1 stycznia 1981r. do 31 sierpnia 1981r. - jak wynika ze stanowiska organu rentowego – została wyliczona w oparciu o znajdujący się w aktach rentowych dokument, wystawiony przez Zakład (...) w B. .

W ocenie Sądu I instancji przedstawione miesięczne zestawienie wynagrodzenia S. F. (1) , odtworzone w oparciu o książeczkę ubezpieczeniową nie mogło prowadzić do uwzględnienia roszczenia wnioskodawcy, gdyż S. F. zajmował odmienne od powoda stanowisko pracy, nie należał nawet do brygad remontowych. Tymczasem w sądowym postępowaniu odwoławczym uwzględnić można ewentualnie (jako jeden z dowodów pośrednich) dokumentację płacową współpracowników zatrudnionych w danym okresie na stanowisku identycznym ze stanowiskiem osoby odwołującej się .

W świetle tych dowodów Sąd Okręgowy uznał, że nie można zweryfikować tezy odwołującego o wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia. Zwłaszcza, że nie zachowały się dokumenty źródłowe z tego okresu. Nie ma zatem innej możliwości ustalenia pułapu dochodów odwołującego. Brak jest także podstaw prawnych do ustalenia wysokości wynagrodzenia w oparciu o wynagrodzenie średnie krajowe w spornym okresie .

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł J. Ś., domagając się podwyższenia przeliczenia podstawy wymiaru świadczenia z uwzględnieniem lat 1975 – 1981, przy założeniu uzyskiwanego wówczas wskaźnika wysokości podstawy wymiaru na poziomie 150%. W uzasadnieniu swego stanowiska podniósł, iż wówczas uzyskiwał wysokie wynagrodzenie, a o tym mogą dowodzić uzyskane odznaczenia państwowe, jak i publikacje prasowe. W jego ocenie niezrozumiałym jest fakt, że w archiwach państwowych i pozwanego brak jest dokumentów o jego zarobkach, pomimo, że instytucje te miały obowiązek je przechowywać, co może prowadzić do naruszenia art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Skarżący przedstawił własne wyliczenie wysokości świadczenia, które w jego ocenie uwzględnia faktycznie uzyskiwane wtenczas dochody.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja wnioskodawcy nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski. Sąd Apelacyjny w całości aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy przyjmuje za swoje.

Spór w niniejszym postępowaniu dotyczył ustalenia podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego. W szczególności kwestią sporną w niniejszej sprawie było ustalenie wysokości wynagrodzenia J. Ś., które uzyskiwał w okresie od dnia 1 lutego 1975 roku do dnia 31 sierpnia 1981 roku świadcząc pracę w (...) w B., w Zakładzie (...) na stanowisku murarza.

Z treści środka zaskarżenia wynika przede wszystkim negacja poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Te ostatnie Sąd orzekający w sprawie powinien ustalić stosownie do treści art. 233 § 1 kpc. Powołany przepis zobowiązuje sąd do oceny wiarygodności mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności

w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia życiowego. Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 §1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok SN 27.09.2002 r. II CKN 817/00; wyrok SN z 16.04.2002 r. V CKN 1446/00; wyrok SN z 14.03.2002 r. IV CKN 859/00 i inne ). Analiza obszernych pisemnych motywów Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, iż wyżej przedstawione standardy zostały należycie umotywowane.

W kwestii przedmiotu sporu przypomnieć wypada, że z zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych [dalej powoływana jako ustawa emerytalna], podstawę wymiaru emerytury i renty stanowi przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne w okresie kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających rok, w którym złożono wniosek o emeryturę lub rentę. Natomiast możliwość ustalenia podstawy wymiaru świadczenia z uwzględnieniem 20 lat kalendarzowych przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, została uzależniona od złożenia przez zainteresowanego wniosku w tym przedmiocie (art. 15 ust. 6).

Podkreślić należy, że określone w przepisie art. 15 ustawy emerytalnej zasady ustalenia podstawy wymiaru emerytury mają więc zastosowanie także do okresów przypadających przed wejściem w życie ustawy emerytalnej i wprowadzonej równocześnie ustawy z dnia 13 października 1998 r. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, kiedy nie prowadzono indywidualnych kont emerytalnych. Za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w tych okresach przyjmuje się kwoty wynagrodzenia wypłaconego przez pracodawcę. Osoba ubiegająca się o emeryturę lub rentę musi zatem wykazać wysokość przychodu stanowiącego podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, a jeżeli była pracownikiem - wysokość wynagrodzenia. Za podstawę wymiaru emerytury przyjmuje się kwotę udowodnioną przez zainteresowanego, która niekoniecznie musi odpowiadać wysokości faktycznie uzyskanego wynagrodzenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 8 sierpnia 2006 r., I UK 27/06, OSNP 2007/15-16/235).

Jedyny wyjątek w tym zakresie ustanawia przepis art. 15 ust. 2a ustawy emerytalnej. Zgodnie z jego treścią, jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy.

W tym miejscu warto się również odwołać do treści § 21 ust. 1, obowiązującego obecnie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. 2011.237.1412), z którego wynika, że dla pracowników środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia. Tożsame wymagania stawiało także uprzednio obowiązujące rozporządzenie z 1983r.

O ile w toku postępowania przed organem rentowym istnieją stosowne ograniczenia dowodowe, o tyle w toku postępowania sądowego ubezpieczony za pomocą każdego dowodu może udowodnić swoje żądanie. Oznacza to, że fakty od których uzależnione jest prawo do emerytury oraz wysokość tego świadczenia, mogą być wykazywane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego, w tym także zeznaniami świadków. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lipca 2007 r. w sprawie I UK 36/07, w postępowaniu

cywilnym przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych w sprawie o przeliczenie wysokości emerytury możliwe jest dopuszczenie i przeprowadzenie wszelkich dowodów, w tym także dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania samego wnioskodawcy (wyrok SN z dnia 4 lipca 2007 r., sygn. akt I UK 36/07, Lex Polonica nr 1784004, Gazeta Prawna 2007/251 str. 11). Nie ulega wątpliwości, że wiarygodność i moc wszystkich dowodów wymaga wszechstronnej oceny zgodnie z swobodną oceną dowodów. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wysokość podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne w danych okresach, przyjmowana dla potrzeb ustalenia wysokości świadczeń emerytalno-rentowych, wynikać musi z nie budzących żadnych wątpliwości, spójnych i precyzyjnych dowodów ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 stycznia 1998 r., sygn. akt II UKN 440/97, LEX nr 34199).

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest w niniejszej sprawie dostatecznych, przekonujących dowodów, wskazujących na wysokość otrzymywanego przez ubezpieczonego wynagrodzenia w spornym okresie.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że ubezpieczony nie archiwizował uzyskiwanych przychodów i za sporny okres nie posiada wpisów w legitymacji ubezpieczeniowej. Po wtóre, z okresu pracy wnioskodawcy w (...)w B. nie zachowały się, co wynika ze złożonego do akt sprawy pisma Agencja (...)Odział w O. (k. 15) jakiegokolwiek dokumenty źródłowe. Z dokumentów znajdujących się aktach sprawy – zaświadczenia z dnia 10.09.1996 r. wynikało, że w okresie od 1.01.1981 r. do 31.08.1981 r. wnioskodawca otrzymał wynagrodzenie w kwocie 53.162 zł ( k. 8 akt ZUS). Wbrew twierdzeniom apelującego nie sposób uznać, że powyższy dokument jest niewiarygodny, czy też poświadcza fałszywe dane. Z treści dokumentu wynika bowiem, że kwota wynagrodzenia została wyliczona na podstawie kopii listy płac, a samo zaświadczenie wydane zostało na prośbę wnioskodawcy. Natomiast treść świadectwa pracy z dnia 8.04.1986 r. wskazuje na fakt, że odwołujący w ostatnim okresie pracy w (...) w B. otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 12 zł na godzinę ( k. 7 akt ZUS).

Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że wskazana w tym dokumencie stawka godzinowa nie stanowiła faktycznej podstawy wyliczania wysokości wynagrodzenia za pracę. Wynagrodzenie wnioskodawcy liczone było bowiem według systemu akordowego zależnego od wykonywanego zadania i stawki zaszeregowania pracownika. Wątpliwości budził również fakt, jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, aby przez cały okres zatrudnienia podana stawka godzinowa zachowywała swoją aktualność. Wręcz przeciwnie, skoro rosło wynagrodzenie przeciętne, to także wzrastały wynagrodzenia pracowników. Nie można zatem na tej podstawie odtwarzać wysokości wynagrodzenia w spornym okresie na przestrzeni kilku lat. Nie ma przeto w sprawie dokumentów źródłowych pozwalających na częściową chociażby rekonstrukcję uzyskiwanego wtenczas wynagrodzenia.

Także osobowe źródła dowodowe nie weryfikują tez sformułowanych w odwołaniu, jak i apelacji. Na podstawie zeznań K. Ł. (2) zatrudnionego ze skarżącym w (...) w B. (k.33v-34) nie można było ustalić w sposób jednoznaczny i wiarygodny konkretnej wysokości wynagrodzenia zasadniczego, premii, czy też dodatku brygadzistowskiego uzyskiwanego przez wnioskodawcę. Świadek nie był w stanie bowiem określić konkretnej wysokości wynagrodzenia w spornym okresie. Wskazał, że wysokość wynagrodzenia J. Ś. w poszczególnych miesiącach i latach była różnicowana. Obliczana była bowiem na podstawie stawki akordowej, a ta natomiast wyliczana była w zależności od rodzaju przydzielonego zadania. Stawka akordowa wynikała z iloczynu ustalonej każdorazowo stawki zadaniowej i stawki zaszeregowania. Świadek nie był w stanie wskazać, do jakiej konkretnie stawki zaszeregowania był przydzielony wnioskodawca. Sam fakt, że za terminowe wykonanie zadania była przyznawana premia nie ma w sprawie znaczenia, bowiem spór nie koncentruje się wokół rodzaju świadczeń, lecz ich wysokości. Hipotetyczne sformułowania przesłuchanej osoby odnośnie procentu uzyskiwanego wynagrodzenia wnioskodawcy w relacji do innych zatrudnionych osób nie otwiera drogi do ustalenia wysokości emerytury w ten sposób.

Także z wyjaśnień wnioskodawcy wynikało, że nie miał on stałej stawki wynagrodzenia. Według jego objaśnień wynagrodzenie było liczone wg stawki akordowej, a ta z kolei była zależna od stawek zaszeregowania poszczególnego pracownika. Wnioskodawca wyjaśnił jednak, że nie pamięta konkretnych kwot wynagrodzenia, a wskazane w przybliżeniu kwoty ustalił w rozmowach z współpracownikami ( k. 34v- 35).

Wyjaśnienia wnioskodawcy i zeznania świadka nie mogły stanowić podstawy rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie z tego względu, że zarówno wnioskodawca, jak i świadek K. Ł. (2) nie potrafili konkretnie i precyzyjnie podać wysokości osiąganego przez wnioskodawcę wynagrodzenia, co jest zrozumiałe z uwagi na duży upływ czasu. Jak trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji, świadek podał przybliżone wartości miesięcznego wynagrodzenia wnioskodawcy ustalone procentowo w oparciu o swoje własne wynagrodzenie.

Zdaniem Sadu Apelacyjnego nie mogło to stanowić podstawy ustalenia wysokości wynagrodzenia, gdyż nie pozwalała na to charakter otrzymywanego przez wnioskodawcę wynagrodzenia. Miesięczne wynagrodzenie zasadnicze było bowiem zmienne i określane indywidualnie wobec każdego pracownika, według stawki akordowej i stawki osobistego zaszeregowania. Jak wynika z zeznań świadka premia również miała charakter zadaniowy, to jest jej wysokość wynikała do tego czy nałożone zadania zostały wykonane. W świetle powyższego trudno uznać było za kwotę miesięcznego wynagrodzenia odwołującego - przybliżoną, jednakową wysokość wynagrodzenia w każdym miesiącu danego roku.

Nadto wnioskodawca żądał, aby wysokość zarobków uzyskiwanych przez niego w latach 1975-1981 r. w okresie zatrudnienia w (...) w B. została ustalona na podstawie zarobków innego pracownika S. F. (1) pracującego w tym samym okresie co wnioskodawca na stanowisku mechanik – magazynier. Przyjęte kwoty wynagrodzenia miały być odtworzone w oparciu o książeczkę ubezpieczeniową S. F. (1). Jednakże, co trafnie podniósł Sąd Okręgowy, przedstawione zestawienie wynagrodzenia nie mogło prowadzić do uwzględnienia roszczenia wnioskodawcy (k. 14). Pomimo, że wnioskodawca i wyżej wymieniony pracownik byli zatrudnieni w tym samym zakładzie pracy, to ich stanowiska pracy miały zupełnie odmienny charakter. Wnioskodawca pracował na stanowisku murarza i wchodził w skład Zakładu (...), a świadek był zatrudniony jako mechanik - magazynier i pozostawał poza przedmiotowym zespołem budowlanym. Tym samym nie byli w stanie osiągać takiego samego wynagrodzenia, zwłaszcza w sytuacji, gdy wnioskodawca miał otrzymywać wynagrodzenie akordowe ze zmiennymi składnikami dodatkowymi.

Należy w tym miejscu podkreślić, że z założenia wszelkie hipotetyczne lub przybliżone dane, jakie można by wyprowadzić z zgromadzonej dokumentacji oraz zeznań świadka są w tej mierze niewystarczające. Takie stanowisko wynika z ugruntowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego. I tak w cytowanym już wyżej wyroku z dnia 4 lipca 2007 r. sygn. akt I UK 36/07 Sąd Najwyższy wskazał na brak możliwości przeliczenia wysokości emerytury w oparciu o jakąś hipotetyczną uśrednioną wielkość premii uzyskiwanej przez ubezpieczonego, wywiedzioną z wysokości premii wypłaconych innym pracownikom. Uśrednione obliczenie wysokości wynagrodzenia - oparte na wynagrodzeniu otrzymanym przez innych pracowników - nie może oddać indywidualnych cech właściwych dla danego stosunku pracy. Nadto Sąd Najwyższy podał, że przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych są normami bezwzględnie obowiązującymi i nie zawierają unormowań, które pozwalałyby na ustalenie wynagrodzenia, będącego bazą do wyliczenia podstawy wymiaru świadczenia, w sposób przybliżony lub prawdopodobny, do czego faktycznie zmierza odwołanie i zarzuty podniesione w apelacji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 czerwca 2007 r., sygn. akt III AUa 482/07).

Należy zauważyć, iż dołączone do akt sprawy dokumenty w postaci artykułu prasowego jak również oznaczenia państwowe Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz odznaka „Zasłużonym dla (...)” otrzymane przez J. Ś. jakkolwiek potwierdzają szczególne zaangażowanie i wysiłek wnioskodawcy włożony w pracę, jednakże nie stanowią jakiegokolwiek dowodu, który mógłby posłużyć ustaleniu wysokości jego wynagrodzenia.

Konkludując, wnioski które Sąd pierwszej instancji wywiódł ze zgromadzonego materiału dowodowego były uzasadnione i w niczym nie naruszały zasady swobodnej oceny dowodów. Skarżący nie przedstawił żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby poddać w wątpliwość poczynione w sprawie ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną.

Mając powyższe na uwadze, w okolicznościach tej sprawy trafnie zatem uznał Sąd I instancji, że brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających w sposób pewny i precyzyjny wysokość wynagrodzenia jakie miał otrzymywać ubezpieczony w okresie spornym. Nie można zaaprobować stanowiska ubezpieczonego odnośnie

ustalenia wysokości wynagrodzenia w spornym okresie na pułapie 150% przeciętnego wynagrodzenia. By doprowadzić do wzrostu świadczenia należy dysponować pewnymi danymi, a nie opierać się na nieweryfikowalnych hipotezach związanych z uzyskiwanym wynagrodzeniem. Stosunek pracy ma zawsze charakter indywidualny, określone warunki zatrudnienia mają charakter niepowtarzalny, ponieważ zostały wyznaczone pomiędzy pracodawcą i konkretnym pracownikiem. Uśrednione obliczenie, oparte na wynagrodzeniu otrzymanym przez innych pracowników, nie może oddać indywidualnych cech właściwych dla danego stosunku pracy, dlatego nie może stanowić podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne wnioskodawcy [vide wyrok SA w Rzeszowie z dnia 21.08.2013r. w sprawie III AUa 459/13; wyrok SA w Białymstoku z dnia 29.08.2012r. w sprawie III AUa 233/12]

Zaprezentowana wyżej wykładnia prawa materialnego w żaden sposób nie prowadzi do naruszenia Konstytucji RP [art. 30]. Wnioskodawca nie wyjaśnia bliżej w jaki sposób orzeczenie Sądu ma zmierzać do zagrożenia jego prawom. W sprawie chodzi raczej o sprostanie rozkładowi ciężaru dowodów, co oznacza że strona która nie potrafi udowodnić wysokości wynagrodzenia powinna liczyć się z ujemnymi konsekwencjami procesowymi. Natomiast w toku trwania postępowania wnioskodawca realizował swoje prawo do sądu, składał pisma procesowe. Stąd też o naruszeniu ustawy zasadniczej w niniejszej sprawie nie można mówić.

W tym stanie apelacja wnioskodawcy podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.